

wzrosnąć z 43% w 1970 r. do 45% w 1971 r. Najintensywniejszy wzrost przewidziany jest w energetyce (o 20%), gdzie produkcja energii elektrycznej ma się powiększyć o 7,6%, gazu o 36% i oleju opałowego o 12%. Mimo to, sytuacja w energetyce będzie nadal napięta. Poza tym położono w planie nacisk na polepszenie bazy surowcowej (gaz ziemny) i materiałów produkcyjnych. Z inwestycji pozaprzemysłowych należałoby wymienić urządzenia szkół i internatów jako przedmiot szczególniejszej troski. Interesujące jest przy tym, że cała działalność inwestycyjna podlegać będzie znacznie ostrzejszej niż dotychczas kontroli, a decyzje inwestycyjne na poziomie przedsiębiorstwa będą niemal niedopuszczalne.

W handlu zagranicznym ma nastąpić ograniczenie ekspansji obrotów do 8% (w 1970 planowano wzrost 13,6%) przy równoczesnym bardzo znacznym wzroście eksportu o 16% (w 1970 r. planowano wzrost 10%) i stagnacji importu. Wzrost eksportu uzasadnia się koniecznością wygospodarowania środków na finansowanie koniecznego importu, szczególnie surowców i materiałów, oraz na spłatę poprzednio zaciągniętych kredytów. W podziale geograficznym handlu nastąpić mają pewne przesunięcia: eksport do krajów kapitalistycznych ma wzrosnąć o 25%, a do krajów socjalistycznych o 14%. Mimo to, głównym kontrahentem w handlu zagranicznym pozostaną nadal kraje socjalistyczne, których udział ma wzrosnąć do 74% całości handlu, w czym mieścić się będzie wzrost udziału Związku Radzieckiego w eksporcie NRD o 12%.

W dochodach i zaopatrzeniu ludności ma nastąpić w 1971 r. dalsza poprawa. Płace minimalne zostaną od 1 III 1971 podwyższone z 300 na 350 marek a pewnym grupom zawodowym o niskich płacach przyznane zostaną dodatki i podwyżki. Z drugiej strony podwyższone zostaną niektóre podatki od osób zatrudnionych w spółdzielniach lub w wolnych zawodach. Podaż towarów dla prywatnej konsumpcji wzrośnie, według planu, o 2,4%, przy czym ceny podstawowych artykułów żywnościowych pozostaną nie zmienione.

Z uwag powyższych wynika, że kierunek, jaki gospodarce NRD wyznacza plan na 1971 r. sprowadza się nie tyle do ekspansji, co do konsolidacji: rozbudowy technicznej infrastruktury, przemysłów kooperacyjnych i zabezpieczenia sobie bazy surowcowej. Wszystkie te cele można uważać, biorąc pod uwagę ich ograniczoność, za ustalone ostrożnie i osiągalne*.

Tadeusz Krajczycki

PLANY UNII GOSPODARCZEJ I WALUTOWEJ EWG

W ciągu 12 lat swego istnienia EWG doprowadziła wprawdzie do zbliżenia gospodarczego między swoimi partnerami i przyczyniła się do ich gospodarczego wzrostu, w wielu jednak przypadkach zawiodła wiązane z jej utworzeniem oczekiwania. Przede wszystkim budowa wspólnego rynku, mimo upływu okresu przejściowego¹, nie została ukończona. Stworzono wprawdzie unię celną, lecz skuteczność

* Opracowano na podstawie: komunikatów *Staatliche Zentralverwaltung für Statistik* o rozwoju gospodarki narodowej, sprawozdania z 14 sesji KC SED, sprawozdania z debaty w *Volkskammer der DDR* o planie gospodarczym na 1971 r., komunikatu z posiedzenia Rady Ministrów z 23 IX 1970 w efektywności gospodarki narodowej, artykułu K. D. Seifert, *Stabiles und kontinuierliches Wachstum der Volkswirtschaft*. „Die Wirtschaft” nr 4/1971, ustawy o planie gospodarczym 1971 w „Gesetzblatt der DDR” z 15 XII 1970. Teil I, nr 23.

¹ Art 8/1 traktatu rzymskiego przewiduje utworzenie wspólnego rynku w ciągu dwunastoletniego okresu przejściowego.

jej jest ograniczona wobec znacznych różnic między wewnętrznymi systemami finansowymi i prawno-gospodarczymi w poszczególnych krajach członkowskich. Nie uzyskano żadnych lub tylko nieznaczne sukcesy w tak ważnych dla budowy wspólnego rynku dziedzinach, jak swoboda przepływu kapitałów i ludzi na obszarze objętym unią celną oraz, co się z tym wiąże, normalizacji polityki socjalnej. Zawiodły również w znacznym stopniu usiłowania koordynacji polityki regionalnej i komunikacyjnej². Okazało się dalej, że całkowita integracja wyodrębnionych sektorów gospodarczych bez wspólnej polityki finansowej i walutowej nie jest możliwa, czego klasycznym przykładem może być wspólny rynek rolny. Już po bardzo krótkim czasie iluzją okazały się pierwotne oczekiwania jej protagonistów, że obowiązująca w nim wspólna jednostka rachunkowa (tzw. zielony dolar), stanowiąca podstawę jednolitego systemu cen rolnych, będzie tworzyła automatyczny instrument nacisku na proces integracji walutowej i uniemożliwi zmiany parytetów walutowych w obrębie Wspólnoty. Tymczasem stało się coś wręcz przeciwnego. Przeprowadzone w 1969 r. przez dwóch największych producentów rolnych Wspólnoty — Francję i Niemiecką Republikę Federalną — autonomiczne zmiany parytetów walut podważyły ustalony krótko przedtem system rozliczeń wspólnego rynku rolnego. Wszystkie usiłowania doprowadzenia do koordynacji polityki gospodarczej i walutowej, mimo wyraźnych w tym kierunku postanowień traktatu rzymskiego zawodziły, a wzajemne konsultacje przewidziane traktatem i późniejszymi umowami nie dawały z reguły oczekiwanych rezultatów, gdyż albo miały charakter czysto formalny, albo też członkowie, powodowani partykularnymi interesami, uchylali się od nich wykorzystując klauzule dopuszczające wyjątki³.

Tymczasem, niezależnie od EWG, rozwijała się międzynarodowa współpraca na znacznie szerszej platformie, obejmującej zasadniczo ogół rozwiniętych państw kapitalistycznych. Zwłaszcza w dziedzinie gospodarki pieniężnej współpraca ta doprowadziła do tak dużej wzajemnej zależności krajowych rynków, że samodzielność poszczególnych państw w tej sferze ich suwerennych atrybutów z biegiem czasu malała. Przykładowo można by tu wymienić sprawy stopy procentowej i wielkości obiegu pieniężnego, które tylko w ograniczonej mierze regulować można przy pomocy autonomicznej polityki państwowej, a także sprawy doraźnej pomocy finansowej w przypadku powstania zakłóceń równowagi bilansu płatniczego w jakimś państwie, o której decyduje klub prezydentów banków centralnych, a nie suwerenne państwa⁴.

W czasie, kiedy członkowie EWG nie mogli dojść do porozumienia co do utworzenia wspólnego rynku kapitałowego, powstał spontanicznie rynek eurodolarowy, który przyciąga kapitały z wszystkich krajów europejskich, ale uchyla się od wszelkiej kontroli i wpływu ze strony suwerennych państw. Rynek ten finansuje z reguły duże przedsiębiorstwa międzynarodowe, często amerykańskie, które również znajdują sposoby, by uchylić się od kontroli państwowej⁵.

Z innego jeszcze względu pozycja dolara w Europie jest dla państw EWG niekorzystna. Perspektywicznym celem EWG jest stworzenie bloku stabilizacji, który chroniłby swoich członków przed inflacyjnymi tendencjami dominującymi w całym świecie kapitalistycznym łącznie z USA. Obfitość dolara w Europie, pochodząca z chronicznego deficytu bilansu płatniczego USA, utrudnia jednak europejskim ban-

² *Werner-Bericht*, Sonderbeilage zum „Bulletin nr 11/1970 der Europäischen Gemeinschaften”, ss. 8-9.

³ *Jw.*

⁴ H. v. d. Groeben, *Europa — Wunsch und Wirklichkeit*. „Europa-Archiv” nr 1/1971.

⁵ *Jw.*

kom centralnym regulowanie obiegu pieniężnego i jest znakomitą podłożem dla powstawania tendencji inflacyjnych.

Opisane tendencje w rozwoju międzynarodowych stosunków gospodarczych zaczęły budzić zaniepokojenie w krajach EWG. Ze względu jednak na szerokie międzynarodowe rozmiary tych zjawisk ramy poszczególnych krajów byłyby zbyt ciasne by interwencja mogła być skuteczna. Było to zadanie dla EWG, która zdolna była do budowy instrumentów prowadzenia wspólnej polityki gospodarczej⁶.

Takie było podłoże uchwał konferencji haskiej z grudnia 1969 r.⁷ Myślą przewodnią ich autorów było przekonanie, że w niedługim czasie dotychczasowe wyniki działalności integracyjnej EWG mogą w tych warunkach stać się w wielu dziedzinach iluzoryczne, jeżeli Wspólnocie nie uda się opanować sił dezintegracyjnych występujących w gospodarkach narodowych członków i doprowadzić do ścisłej koordynacji polityki gospodarczej poszczególnych państw członkowskich.

Najważniejszym wynikiem konferencji haskiej było potwierdzenie zdecydowanej woli członków Wspólnoty doprowadzenia rozpoczętego dzieła do końca oraz postanowienie przyspieszenia rozbudowy EWG aż do przekształcenia się jej w unię gospodarczą i walutową. Komunikat końcowy konferencji zawiera również polecenie opracowania w ciągu 1970 r. planu stopniowego tworzenia tej unii w oparciu o tzw. memorandum Barre'a⁸, postanowienia wzmocnienia współpracy politycznej i podjęcia rokowań o przystąpienie do Wspólnoty W. Brytanii, Danii, Norwegii i N. Zelandii⁹.

Plan, o którym wyżej mowa, opracował na zlecenie Rady specjalny komitet pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Luksemburga P. Wernera (plan Wernera) i przedłożył go Radzie w tymczasowej redakcji w maju 1970 r. Memorandum Barre'a, postanowienia konferencji haskiej i projekt planu Wernera wywołały tymczasem gorące dyskusje o metodach doprowadzenia do unii¹⁰. Zarysowały się przy tym dwa obozy — „monetarystów” i „ekonomistów”. „Monetaryści” reprezentowali pogląd, że należy dać pierwszeństwo procesowi unifikacji walutowej, natomiast unifikację ogólnej polityki gospodarczej należy przeprowadzić dopiero w dalszych etapach. Postulaty takie wysuwano ze strony francuskiej i belgijskiej wychodząc z założenia, że wspólna strategia walutowa rychło będzie musiała pociągnąć za sobą konieczność prowadzenia wspólnej polityki także w innych dziedzinach gospodarczych. Tak więc już pierwsze kroki w kierunku unii walutowej powinny — ich zdaniem — stworzyć pewien przymus dalszej integracji gospodarczej, by nie ryzykować utraty już uzyskanego postępu. Jednym słowem, unię walutową wyobrażali sobie jako „motor” integracji.

Odwrotny porządek postępowania proponowali „ekonomiści”, reprezentowani głównie przez NRF, Holandię i Włochy. Kładli oni nacisk przede wszystkim na koordynację polityki gospodarczej w pierwszych fazach tworzenia unii (plan Schil-

⁶ H. v. d. Groeben, *Europäische Integration als Gestaltungsfaktor in Politik, Gesellschaft und Wirtschaft*, „Europa-Archiv” nr 1/1969, s. 57.

⁷ Konferencja szefów państw względnie rządów państw członkowskich EWG w Hadze dnia 1 - 12 II 1969.

⁸ Memorandum Komisji z 12 II 1969 nazywane od nazwiska jego autora memorandum Barre'a, postulowało harmonizowanie średnioterminowych celów polityki gospodarczej, koordynację krótkoterminowej polityki gospodarczej i współpracę w dziedzinie walutowej w formie wzajemnej pomocy (Sonderbeilage zum „Bulletin der Europäischen Gemeinschaften” nr 3/1969).

⁹ Patrz Sonderbeilage zum „Bulletin der Europäischen Gemeinschaften” nr 11/1970, ss. 33 i n.

¹⁰ Patrz „Wirtschaftsdienst” nr 8/1970, s. 459 n.

lera). Natomiast utworzenie wspólnej rezerwy walutowej i zmniejszenie marginesu wahań kursów walutowych przewidywali w dalszych etapach i uzależniali od równoległych postępów w zakresie koordynacji całej gospodarki członków Wspólnoty. Charakterystyczną cechą planu Schillera jest pewien pragmatyzm. Nie przewiduje bowiem automatycznego przechodzenia z jednej fazy do następnej po upływie określonego czasu, lecz zakłada uprzednie osiągnięcie celów przewidzianych dla fazy poprzedniej¹¹.

Plan Wernera, przedłożony Radzie w ostatecznej formie w październiku 1970 r., zakończył ten metodyczny spór między „ekonomistami” i „monetarystami”, przewidując strategię równoległej integracji w sferze walutowej i w sferze ogólnej polityki gospodarczej. Plan miałby wejść w życie 1 stycznia 1971 r. i miałby zostać wykonany do 1980 r., a ostateczne konsekwencje unii gospodarczej i walutowej przedstawiał sobie komitet Wernera następująco:

- zupełna i nieodwracalna wymienialność walut członków Wspólnoty bez wahań kursowych, przy niezmiennych parytetach, względnie — co komitet uważa za lepsze rozwiązanie — utworzenie wspólnej waluty;
- centralne kierowanie na całym obszarze walutowym kreacją środków płynnych, polityką pieniężną i kredytową;
- polityka walutowa w stosunku do krajów trzecich kierowana przez organa Wspólnoty;
- unifikacja polityki państw członkowskich w stosunku do rynków kapitałowych;
- podstawowe dane dotyczące budżetów publicznych państw członkowskich, zmian ich wielkości i sposobów finansowania będą ustalane na szczeblu Wspólnoty;
- polityka regionalna i strukturalna państw członkowskich będzie podlegała ingerencji Wspólnoty;
- konsultacje z partnerami socjalnymi będą przeprowadzane systematycznie i regularnie na szczeblu Wspólnoty.

Komitet stwierdził wprawdzie konieczność reform instytucjonalnych, zrezygnował jednak ze szczegółowych propozycji w tym kierunku, ograniczając się do postulatu stworzenia dwóch organów ponadpaństwowych: organu decyzji gospodarczych i systemu banków centralnych. Do kompetencji pierwszej z tych instytucji należałyby wszystkie sprawy polityki gospodarczej Wspólnoty, łącznie z decyzjami co do zmiany parytetów walutowych, a ponadto możliwość ingerencji w wewnętrzną politykę gospodarczą członków. Instytucja ta byłaby odpowiedzialna politycznie przed parlamentem europejskim, który przejąłby część kompetencji parlamentów krajowych.

Drugim organem decyzji byłby system banków centralnych Wspólnoty zorganizowany na wzór amerykańskiego systemu rezerwy federalnej. Do kompetencji jego należałyby decyzje w sprawach wewnętrznej polityki walutowej, jak sprawy płynności, stopy procentowej, kredytów. W dziedzinie zewnętrznej polityki walutowej byłby kompetentny do podejmowania interwencji na rynkach dewizowych i do administrowania rezerwami walutowymi Wspólnoty.

Omawianie „punktu docelowego” programu utworzenia unii komitet Wernera kończy uwagą o wyraźnej wymowie politycznej: „Zdaniem komitetu, unia gospodarcza i walutowa stanowi cel, który można będzie osiągnąć w bieżącym dziesięcioleciu, jeżeli państwa członkowskie okażą wolę urzeczywistnienia go zgodnie z uroczystymi oświadczeniami na konferencji haskiej”.

¹¹ E. Thiel, *Überlegungen zur europäischen Währungsunion*. „Integration” nr 3/1970, s. 217.

Komitet Wernera zaniechał ustalania dokładnego i sztywnego terminarza dla poszczególnych faz planu. Wyraził jedynie przekonanie, że okres trzyletni powinien wystarczyć dla wykonania pierwszej z nich. Działaniom przewidzianym na pierwszej fazie poświęca też szczególnie wiele miejsca. Najważniejszym zadaniem w tej fazie ma być pogłębianie koordynacji polityki gospodarczej, przy czym chodzi tutaj o stworzenie szybko działającego systemu informacyjnego i wspólne ustalanie podstawowych celów polityki gospodarczej i walutowej. Koordynacji służyć mają co najmniej trzykrotnie w ciągu roku konsultacje Rady Ministrów w sprawie polityki gospodarczej i walutowej wraz z ustalaniem orientacyjnych wytycznych gospodarczych. Dalszymi organami koordynacyjnymi w pierwszej fazie byłyby komisja, przygotowująca Radzie propozycje postanowień, oraz Komitet Prezydentów Banków Centralnych koordynujący politykę pieniężną i kredytową.

Wstępnym krokiem do unii walutowej miałyby być już na początku pierwszej fazy przeprowadzone próbnie ograniczenie marginesu wahań kursowych walut państw członkowskich¹². Po okresie eksperymentów i zebraniu odpowiednich doświadczeń w tej dziedzinie, ograniczenie stałoby się w dalszej fazie normą obowiązującą. Dalsze ścieśnienia marginesu mogłyby nastąpić ewentualnie w kolejnych fazach na propozycję Komitetu Prezydentów Banków Centralnych. W pierwszej fazie można by ewentualnie utworzyć „Europejski Fundusz Współpracy Walutowej” — zależnie od doświadczeń z ograniczeniem marginesu wahań kursowych i postępów w konwergencji polityki gospodarczej. Zadaniem jego miałyby być krótko- i średnioterminowa pomoc walutowa, a w miarę unifikacji gospodarki walutowej, przejmowanie zarządzania wspólnymi rezerwami walutowymi. Byłby to wstęp do wspólnego systemu banków centralnych.

W końcowej fazie tworzenia unii musiałyby nastąpić jeszcze ściślejsza koordynacja narodowych polityk gospodarczych członków zakończona przeniesieniem niektórych suwerennych uprawnień państw członkowskich na organa Wspólnoty. Unia miałyby w końcu doprowadzić do tego, że ruch towarów, usług, ludzi i kapitałów odbywałby się zupełnie swobodnie bez zniekształceń wywołanych konkurencją i że nie powstawałyby wskutek tego żadne strukturalne lub regionalne dysproporcje¹³.

Projekt przedstawianego wyżej planu Wernera został wstępnie zaakceptowany przez Radę w czerwcu 1970 r. Kiedy jednak ostateczny tekst planu przedłożony został Radzie w grudniu 1970 r., Francja nie wyraziła zgody na ograniczenie swoich praw suwerennych w granicach z niego wynikających, wobec czego decyzję odroczone do lutego 1971 r. Dopiero w tym terminie zapadła formalna uchwała o utworzeniu unii gospodarczej i walutowej, przy czym podstawą jej był zasadniczo plan Wernera. Wydane w tej sprawie postanowienie Rady jest dokumentem o tyle znaczącym, że po raz pierwszy w dziejach EWG mówi się w nim o unii gospodarczej i monetarnej, o wspólnym systemie banków centralnych, wspólnej polityce gospodarczej kierowanej przez wspólne instytucje nie w formie deklaracji, lecz w formie prawnie i politycznie wiążącego postanowienia organu stanowiącego EWG.

Nie wszystkie propozycje komitetu Wernera zostały przejęte przez Radę w formie obowiązującego aktu prawnego. Jeżeli chodzi o zasadnicze tendencje planu za-

¹² Plan Wernera nie określa ilościowo ograniczenia marginesu wahań kursowych. Jednak w raporcie komitetu ekspertów walutowych pod przewodnictwem H. Ansiav, na którym w dużej mierze opiera się część planu Wernera, dotycząca spraw walutowych, proponowano obniżenie marginesu na początek z 1,5% na 1,2%.

¹³ *Bericht an Rat und Kommission über die stufenweise Verwirklichung der Wirtschafts- und Währungsunion in der Gemeinschaft-Werner-Bericht (endgültigen Text)*. Sonderbeilage zum „Bulletin nr 11/1970 der Europäischen Gemeinschaften”.

twierdzonego przez Radę, to sformułowania jego są znacznie mniej szczegółowe niż planu Wernera, nie mają wagi ostatecznych decyzji i zostawiają wiele problemów otwartych, uzależniając decyzje od rozwoju współpracy. Utrzymany został trzyletni okres wstępny (pierwszy etap) rozpoczynający się od 1 stycznia 1971 i postulowana końcowa data ukończenia budowy unii — rok 1980. Dalszym bardzo istotnym szczegółem różniącym plan Rady od planu Wernera jest tzw. klauzula zabezpieczająca. Wprowadzono ją na propozycję strony niemieckiej dla umożliwienia stronom wycofania się w przypadku, gdyby postulat równoległości postępów w integracji polityki gospodarczej z polityką walutową nie był w dostatecznej mierze uwzględniony w procesie przygotowania unii.

Etap pierwszy tworzenia unii — według obowiązującego planu Rady — nie wychodzi zasadniczo poza intensywne, lecz w gruncie rzeczy nie obowiązujące konsultacje we wszystkich kwestiach polityki gospodarczej. W zakres ten wchodzić będą sprawy budżetowe, podatkowe, sprawy polityki regionalnej itp. Program polityki walutowej określony jest dokładniej¹⁴. Poza formalnie obligatoryjnymi konsultacjami plan Rady przewiduje (zgodnie z planem Wernera) ograniczenie marginesu wahań kursowych walut państw Wspólnoty w stosunku do dolara nie tylko *de facto*, lecz też *de iure*, o ile pozwolą na to postępy w koordynacji polityki gospodarczej. Ponadto plan zawiera zakaz (nie jest jasne czy bezwarunkowy) robienia użytku w wzajemnych stosunkach walutowych między członkami Wspólnoty z ewentualnego rozluźnienia międzynarodowego systemu kursów wymienionych. Dalszy ważny przepis (zgodny z planem Wernera) w zakresie gospodarki walutowej, to warunkowa możliwość utworzenia już w pierwszym etapie wspólnej rezerwy walutowej. Należy przy tym zaznaczyć, że w styczniu 1970 r. został utworzony — na wniosek Komitetu Prezydentów Banków Centralnych — system krótkoterminowej pomocy kredytowej (*quasi-fundusz rezerwowy*) ściśle związany z koordynacją polityki gospodarczej członków Wspólnoty. Ma on służyć przejściowemu, do sześciu miesięcy, finansowaniu deficytów bilansów płatniczych, które mogłyby powstać wskutek przypadkowych trudności albo wskutek wahań koniunkturalnych. Plafon tych kredytów określono na 2 mld dolarów¹⁵. Mechanizm ów rozszerzono postanowieniem Rady z lutego 1971 r. o możliwość zaciągania średnioterminowych kredytów z terminem płatności od 2 do 5 lat w wypadkach podobnych jak kredyt krótkoterminowy, przy czym dłużnik obciążony zostaje pewnymi rygorami z zakresu polityki walutowej. Suma tych kredytów wynieść może 2 mld dolarów i składać się będzie z udziałów NRF i Francji po 600 mln dolarów, Włoch 400 mln dolarów, Holandii i Belgii (łącznie z Luksemburgiem) po 200 mln dolarów. Opisany mechanizm pomocy jest pierwszą instytucją wyrażającą solidarność walutową członków Wspólnoty¹⁶.

Przepisy o ograniczeniu marginesu wahań kursowych, o utworzeniu wspólnego funduszu rezerwowego oraz o systemie pomocy walutowej, regulujące sedno problemów walutowych Wspólnoty mają ważność ograniczoną czasowo do pięciu lat licząc od 1 stycznia 1971 r.; mogą być jednak utrzymane w mocy, jeżeli członkowie Wspólnoty zgodzą się na przejście do drugiego etapu procesu unifikacji.

Klauzula ta — nazwana przez Pompidou „*clause de prudence*” — włączona została do planu na żądanie strony zachodniemieckiej. Chciano w ten sposób

¹⁴ „Jeżeli zdarzyło się gdzieś co faktycznie prawnie obowiązującego, to w dziedzinie polityki walutowej” — powiedział K. Schiller. Presse und Informationsamt der Bundesregierung, „Bulletin” nr 22 z 12 II 1971, s. 235.

¹⁵ „Bulletin der Europäischen Gemeinschaften” nr 4/1970, s. 38.

¹⁶ „The Economist” z 13-19 Febr. 1971, s. 64.

zabezpieczyć równoległość postępów kooperacji ekonomicznej z kooperacją walutową, wychodząc z założenia, że brak równoległości mógłby stworzyć sytuację zagrażającą równowadze gospodarczej członków Wspólnoty. Mimo bowiem wszystkich deklaracji politycznych o zamiarze utworzenia unii przy stosowaniu zasad ujętych w planie Rady, nikt nie jest w stanie przewidzieć — tak uzasadniał klauzulę minister Schiller¹⁷ — czy w ciągu trzyletniego okresu pierwszego etapu nastąpi rzeczywiście planowana koordynacja we wszystkich detalach. Jeśliby się wówczas okazało, że koordynacja polityki walutowej wyprzedza koordynację ogólnej polityki gospodarczej i zasada równoległości postępów koordynacji została naruszona wówczas zainteresowani członkowie Wspólnoty mieliby jeszcze dodatkową szansę doprowadzenia do równowagi postępów koordynacyjnych w ciągu dwóch następnych lat, tj. do 1975 r. Według oficjalnego oświadczenia ministra Schillera, integracją projektodawców klauzuli nie było cofnięcie całego zapoczątkowanego procesu do punktu zerowego w wypadku zastosowania klauzuli, lecz wywarcie nacisku na uczestników Wspólnoty, by z końcem pierwszego etapu można było podjąć potrzebne decyzje unifikacyjne w zakresie polityki gospodarczej¹⁸.

Warto przy tym zaznaczyć, że klauzula jest wynikiem kompromisu między kontrowersyjnymi stanowiskami Francuzów („monetaryści”) i Niemców („ekonomiści”). Niemcy poczynili przy ustalaniu planu znaczne koncesje na rzecz koncepcji francuskich, lecz równocześnie ustawili przeszkodę przeciw „wykręceniu się Francji od przejścia do drugiego etapu, znacznie surowszego”¹⁹.

Wszystkie kroki, decydujące o utworzeniu unii, przełożone zostały — według planu Rady — do drugiego etapu. Pod koniec pierwszej fazy (w maju 1973 r.) Rada skontroluje poczynione postępy koordynacji, mając na uwadze zasadę równoległości między rozwojem koordynacji w polityce walutowej i ogólnej polityce gospodarczej oraz ustali podział kompetencji i odpowiedzialności między organami Wspólnoty a państwami członkowskimi. Brak w planie jakichkolwiek sugestii co do form organizacyjnych tych przyszłych wspólnych instytucji, jak też co do kryteriów podziału kompetencji. W rozdziale o końcowym etapie procesu unifikacji również ustalono tylko kilka podstawowych konieczności organizacyjnych. Drażliwa sprawa przeniesienia suwerennych uprawnień na rzecz organów Wspólnoty została ujęta w sposób nie angażujący się w żaden konkretny program. Powiedziano tylko, że podział kompetencji wynikać będzie z potrzeb zapewnienia unii spójności i skuteczności działania jej organów. Jest to sformułowanie, które niczego nie przesądza i przesuwa cały problem na niewymierną platformę oceny potrzeb. Zasadnicze cele unii nie odbiegają, według planu Rady, od celów ustalonych na konferencji haskiej w grudniu 1969 r. oraz w planie Wernera, a zatem najogólniej rzecz ujmując: zapewnienie w granicach Wspólnoty równoczesnego i równorzędnego wzrostu gospodarczego, pełnego zatrudnienia i stabilizacji²⁰.

Czy państwa EWG doprowadzą do 1980 r. — jak zaplanowano — do jednolitej waluty oraz zgodzą się, co w konsekwencji byłoby konieczne, by ich decyzje w ważnych sprawach polityki gospodarczej przestały być decyzjami autonomicz-

¹⁷ Przemówienie ministra gospodarki K. Schillera w toku debaty parlamentarnej w *Bundestagu* nad sprawozdaniem rządu „o sytuacji narodu” dnia 29 I 1971 r. *Presse und Informationsamt der Bundesregierung*. „Bulletin” nr 14 z 2 II 1971, s. 151.

¹⁸ Przemówienie min. Schillera na zebraniu informacyjnym dnia 10 II 1971. *Presse und Informationsamt der Bundesregierung*. „Bulletin” nr 22 z 12 II 1971, s. 235.

¹⁹ „The Economist” z 13 - 19 Febr. 1971, s. 64.

²⁰ Według tekstu postanowienia Rady, opublikowanego w „Europäische Dokumentation. Europäische Gemeinschaften” nr 12.

nymi, nie wydaje się pewne. Dobrowolna koordynacja polityk narodowych, przewidziana w pierwszym etapie jako jedyna forma procesu integracyjnego jest, ze względu na swój liberalizm, rozwiązaniem łatwym do przyjęcia przez państwa członkowskie. Jest ono jednak z punktu widzenia postępów integracji o tyle niekorzystne, że pozostawia każdemu z członków możliwość prowadzenia polityki partykularnej, niezgodnej z interesem Wspólnoty. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że kraj stojący w obliczu kryzysu, możliwości te wykorzysta ze względu na politykę wewnętrzną, nie oglądając się na interes innych członków Wspólnoty i zobowiązania wobec niej. Przykłady takiego stanowiska obserwować było można w 1969 r., kiedy to Francja i Niemcy zachodnie zmieniły parytety swoich walut, nie przeprowadzając konsultacji z partnerami EWG, mimo wyraźnych w tym kierunku zobowiązań.

Pomimo oczywistych korzyści, jakie dałoby stworzenie jednolitego organizmu gospodarczego, decyzja rezygnacji z bardzo istotnej sfery suwerenności jest dla każdego państwa decyzją szczególnie trudną, co nie skłania do przewidywań, że plan unifikacji przebiegać będzie zgodnie z terminarzem i bezkonfliktowo. Zwłaszcza, że różnice w ustroju gospodarczym i administracyjnym między partnerami są w dalszym ciągu znaczne i żaden z członków nie manifestuje szczególnej gotowości do ich niwelacji.

Najbliższe trzy lata będą okresem eksperymentu. Okaże się w tym czasie, czy deklarowana przez członków Wspólnoty chęć koordynacji polityk gospodarczych jest realna, a wynik tego eksperymentu zadecyduje o dalszym rozwoju integracji.

Tadeusz Krajczycki

PRÓBA STWORZENIA SUPERKONCERNU PRASOWO-WYDAWNICZEGO w NRF (SPRINGER — BERTELSMANN)

Na obecnym etapie rozwoju kapitalizmu coraz bardziej aktywizującemu się procesowi koncentracji i monopolizacji we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego towarzyszy nowy trend, nieznan na początku tego wieku, a obecnie bardzo silnie zrośnięty z całym procesem monopolizacji. Jedną z przyczyn jego rozwoju jest nasilająca się i osiagająca coraz większe rozmiary koncentracja władzy nad społecznymi środkami produkcji, która wymaga oddziaływania na społeczeństwo nie tylko przez rynek towarów, ale także przez sferę pozamaterialną. O ile dawniej indywidualny kapitalista lub niewielka spółka akcyjna mogły wykazywać względnie obojętną postawę wobec stosunku przeciętnego obywatela do kapitalistycznej własności, nie mogąc równocześnie w szerokim zakresie oddziaływać na nastroje społeczeństwa, to obecnie zaistniała możliwość finansowania takiej działalności, a urabianie poglądów społeczeństwa stało się wręcz pilną potrzebą. Wynika ona z charakteru i warunków rozwoju współczesnego kapitalizmu: jeżeli bowiem nawet najbardziej antyspołeczna działalność małej firmy mogła ująć uwagi społeczeństwa, to działalność gigantycznych spółek jest nie tylko dostrzegana, ale i oceniana przez szerokie kręgi. Ponadto z momentem powstania pierwszego państwa socjalistycznego i obozu krajów demokracji ludowej pojawiło się poważne ideologiczne zagrożenie ustroju kapitalistycznego, wymagające zwiększonego oddziaływania na własne społeczeństwo. O wyższości ustroju kapitalistycznego, przekształceniu się jego w nowy ustrój starano się przekonywać własne społeczeństwo przy pomocy różnych argumentów, np. poprzez wyznaczanie nowej roli własności kapitalistycznej i kapita-